



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE

ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



# BIULETYN SIP

Nr.129

ODDZIAŁ OTTAWA

CZERWIEC 2004 r.

## Sprawozdanie z działalności Oddziału SIP Ottawa

Za okres sprawozdawczy od 22 maja 2003 r. do 20 maja 2004 r.

### Działalność Oddziału:

- 22/05/2003 - Walne Zebranie SIP Oddziału Ottawa.
- 13/07/2003 - Piknik zorganizowany wraz z SPK.
- 21/10/2003 - Odczyt mgr inż. Jacka Dubiela pt. "Lodołamacze i nie tylko..."
- 18/11/2003 - Odczyt Bogdana Gajewskiego pt. Jak bezpieczne jest latanie samolotami?
- Braliśmy udział w Opłatku organizowanym przez KPK i SPK.
- 17/02/2004 Odczyt dr Łukasza Pietrzaka pt. Genetycznie modyfikowane rośliny-zbawienie, czy zaraza?
- 11/05/2004 Odczyt prof. Andrzeja Wielgosza i prof. Joanny Komorowskiej pt. Nowe metody walki z nałogiem palenia .

- 2003/2004 - Braliśmy udział we wszystkich zebraniach Zarządu KPK Okręgu Stołecznego.

Koleżanka Lidia Zielińska prowadzi stronę Internetową SIP ([www.kpk-ottawa.org/sip/](http://www.kpk-ottawa.org/sip/)) oraz strony KPK, SPK, PINK i Federacji Polek w Kanadzie. Jest ona jedną z najlepiej prowadzonych niekomercyjnych witryn internetowych zawsze na bieżąco uaktualniana. Obecnie prowadzona jest w językach polskim, angielskim i francuskim. W języku polskim jest w dwóch wersjach z czcionką polską i bez, zajmuje ona prawie 30.00MB.

W dalszym ciągu Biuletyn Oddziału Ottawskiego wydawany jest w nakładzie dziesięć razy w roku. Biuletyn jest umieszczony jest na naszej stronie internetowej oraz wysyłany do tych członków SIP w Ottawie, którzy nie mają dostępu do Internetu.

Przekazaliśmy nagrodę wysokości \$100 na Konkurs Recytatorski organizowany przez Federację Polek w Kanadzie.

Sprawozdania z działalności SIP-u w poprzednich latach, zebrane i uporządkowane przez kolegę Janka Janeczka, zostały przekazane do Archiwum Państwowego na ul. Wellington. Procedura użytkowania tych materiałów wymaga każdorazowej zgody aktualnego prezesa SIP.

Na walne zebranie Prezesów SIP dnia 25 stycznia 2004 r, kolega Bogdan Gajewski nie mógł się udać, gdyż przebywał w USA na podróży służbowej. Kolega Jan Janeczek, który miał się udać do Toronto w zastępstwie prezesa, ze względu na panującą śnieżycę, do Toronto nie dojechał. Na to zebranie wysłaliśmy nasze roczne sprawozdanie, a jak się okazało, w protokole zebrania zapisało, że naszego sprawozdania nie otrzymano. Późniejsze wyjaśnienia pozwoliły skorygować niedopatrzanie Zarządu Głównego w tym względzie.

Bogdan Gajewski  
Przewodniczący  
Oddziału SIP Ottawa

Przewodniczący: B. Gajewski tel.: 523-5174

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 260-9477; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Stys tel.: 224-1707

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: [af736@ncf.ca](mailto:af736@ncf.ca)

# Protokół z Walnego Zebrania SIP Oddział Ottawa

20 Maja 2004, Ottawa

Sala parafialna kościoła Św. Jacka

Zebranie otworzył kolega Bogdan Gajewski i zwrócił się do zebranych o podanie kandydatów do Prezydium (przewodniczącego i sekretarza). Z uwagi na stosunkowo małą grupę zebranych (11 osób) jednogłośnie zaakceptowano kandydaturę Bogdana Gajewskiego, którego obarczono funkcją przewodniczącego i sekretarza.

Porządek obrad przyjęto bez zmian.

Protokół z poprzedniego zebrania przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Ottawskiego za rok 2003/2004.

Za skarbnika, który był akurat nieobecny, Komisja Rewizyjna przedstawiła sprawozdanie finansowe na dzień 20 maja 2004 i sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej.

Kol. Lidia Zielińska zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu finansowym brak jest przejrzystości co do aktualnego stanu konta. Obecni członkowie komisji rewizyjnej potwierdzili natomiast, że książki obrachunkowe są prowadzone wzorowo i jeżeli koleżanka Lidia Zielińska ma zapytania, to skarbnik przedstawi wyjaśnienia na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

Dyskusja na temat sprawozdania finansowego sprowadziła się do dłuższej dyskusji na temat kosztów wydawania Biuletynu. Suma 700 dolarów nie powinna obciążać kosztów Oddziału, ponieważ biuletyn (jak to zostało uzgodnione na poprzednim walnym zebraniu) jest wysyłany do tych członków, którzy za biuletyn płacą.

Głosowanie za przyjęciem absolutorium dało wynik osiem głosów za i jeden głos wstrzymany. (Komisja rewizyjna nie brała udziału w głosowaniu).

Preliminarz na rok przyszły został skorygowany o pozycję Dotacje. Zamiast \$300, zaproponowano \$100. Wiąże się to z faktem, że potrzebne są pieniądze na Zjazd KPK - \$140, oraz \$60 na KPK Oddział w Ottawie.

Kol. Bogdan Gajewski został zobowiązany do uregulowania należności finansowych z KPK.

Wybory do Komisji Nominacyjnej zakończyły się wybraniem następujących osób:

1. Czesław Piasta
2. Jan Janeczek
3. Stanisław Zaborowski

Wolnych wniosków nie złożono.

Zebranie zakończono o godz. 21.30

## Unia pomoże

Budżet państwa nie przeznaczy w tym roku więcej pieniędzy na prace badawczo-rozwojowe (B+R) niż w ubiegłym. Ale po wstąpieniu Polski do Unii środki na te cele będą większe o co najmniej 20% - ocenia Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.

To będzie istotna kwota, zważywszy, że budżet przewiduje wydatki na niskim, w porównaniu z innymi krajami, poziomie 0,34% PKB, czyli nieco ponad 2,79 mld zł.

Dodatkowe pieniądze na B+R będą pochodzić m.in. z unijnych funduszy strukturalnych oraz z 6. programu ramowego UE, w którym polskie zespoły specjalistów bardzo skutecznie rywalizują o granty - mówił minister nauki i informatyzacji Michał Kleiber podczas zakończonej 27-04-04, dwudniowej konferencji "Badania - Innowacyjność - Wzrost gospodarczy", której patronowała "Rz".

Podczas 5. programu ramowego polskie zespoły badawcze uzyskały granty większe, niż wynosiła polska składka do unijnej kasy. Przy starcie do kolejnego programu były obawy, że wobec silniejszej rywalizacji o pieniądze może się to nie powtórzyć. Obawy - mówił minister Kleiber - okazały się przesadzone.

W rywalizacji o dofinansowanie prac badawczych i rozwojowych z unijnej kasy 800 polskich zespołów uzyskało co najmniej 74,4 mln euro. Możliwe, że kwota ta sięgnie 100 mln euro. Z funduszy strukturalnych, w ocenie resortu nauki, liczyć można na ponad 158 mln euro. Ponadto budżet nauki powinny powiększyć środki z prywatyzacji i offsetu związanego z zakupem samolotów dla wojska.

Możliwość uzyskiwania unijnych środków nie zmienia faktu, że zarówno sposób finansowania prac badawczych i rozwojowych, jak i

funkcjonowanie tego sektora wymaga zasadniczych zmian. Polska musi bowiem jako członek UE wypełniać postanowienia strategii lizbońskiej, według której poziom nakładów na B+R powinien w Unii wzrosnąć z obecnego 1,9% do 3% PKB w 2010 r.

Ten cel jest trudny dla Polski, ale dążenie do jego osiągnięcia będzie korzystne dla gospodarki - zwracali uwagę uczestnicy konferencji. Obecnie łączne nakłady na B+R w Polsce stanowią 0,65% PKB (0,34% z budżetu i pozostała część ze środków pozabudżetowych). Jest to mniej niż średnio w UE, OECD, a nawet mniej niż w Czechach i na Węgrzech. Na konieczność zasadniczego zwiększenia spadających w Polsce od 10 lat nakładów na B+R zwraca uwagę opublikowany ostatnio raport Banku Światowego.

Rzeczpospolita nr 99/2004 r.

## Genetycznie modyfikowane (GM) rośliny - zbawienie czy zaraza?

W ramach imprez urządzanych przez SIP, Oddział Ottawa 17 lutego 2004 r. dr Łukasz N. Pietrzak wygłosił odczyt pod powyższym tytułem. Zamieszczany krótkie streszczenie referatu.

Tradycyjne hodowanie nowych roślin, znane i praktykowane od dawna, odbywa się na drodze krzyżowania dwóch odmian: jedną, którą chcemy usprawnić (np. zwiększyć jej odporność na choroby) i drugą, która posiada tę odporność. Za każdą taką cechę odpowiedzialne są geny, czyli części kwasu deozoksyrybonukleinowego (DNA).

W trakcie takiego krzyżowania, pożądane geny są przenoszone na następne pokolenie. W efekcie powstają nowe odmiany roślin, z których część posiada cechy tylko jednego z rodziców, zaś pozostała część posiada obie cechy. W efekcie, na drodze selekcji, po bardzo długim czasie (do 13 lat), powstaje pożądana odmiana.

Nowe odmiany tak wychodowanych roślin są bardziej odporne na choroby, mogą posiadać większą ilość białka czy witamin, jak również mogą być przystosowane do innych warunków klimatycznych. Do tych metod jesteśmy przyzwyczajeni od dawna i stosowanie ich na szeroką skalę nie budzi żadnych kontrowersji.

W ostatnich 10-15 latach, w związku z ogromnym rozwojem nauk biologicznych, proces uzyskania nowej odmiany rośliny skrócono do jednego roku.

Hodowanie takich nowych odmian odbywa się na drodze inżynierii genetycznej i to wywołuje wielkie kontrowersje, a przede wszystkim niepokój, czy takie rośliny są zdrowe dla człowieka.

Inżynieria genetyczna polega na bezpośred-

nim udziale człowieka w formowaniu łańcucha DNA. Jeśli wiemy, który gen jest nośnikiem pożądanej cechy, po prostu "wyjmujemy" go z łańcucha DNA danej rośliny i "wkładamy" do łańcucha DNA nowej rośliny. Jest to czysta i szybka metoda wykonywana bardzo precyzyjnie, a co najważniejsze, przenosimy tylko jeden gen, a nie cały garnitur genetyczny od jednego z rodziców.

W związku z powyższym, pytanie: Czy inżynieria genetyczna jest szkodliwa dla człowieka? - pozostaje pytaniem dla każdego z nas. To od nas zależy czy uznamy ją za szkodliwą, czy też nie.

Pragniemy przypomnieć, że nota biograficzna prelegenta ukazała się w numerze 122 (listopad 2003 r.) Biuletynu SIP, Oddział Ottawa.

## Nowe metody walki z nałogiem palenia papierosów.

Nałóg palenia papierosów jest związany z obecnością nikotyny w tytoniu. To właśnie nikotyna, działająca na nasz ośrodek w mózgu odpowiedzialny za odczuwanie przyjemności, powoduje, że stajemy się od niej uzależnieni. Dlatego wypalenie pierwszego w życiu papierosa może być początkiem długotrwałego nałogu.

Palenie papierosów jest nie tylko wchłanianiem nikotyny, jest także procesem podczas którego nasze płuca wdychają wszelkie substancje wydzielane podczas spalania tytoniu i bibułki papierosowej. Wiele z tych substancji jest groźne dla zdrowia niezależnie od poziomu nikotyny w papierosie.

Nowe metody walki z nałogiem palenia papierosów polegają na uświadamieniu ludziom w jak bezwzględny sposób wytwórnie papierosów nakłaniają ludzi, a szczególnie młodzież, do palenia papierosów.

Umiejętna reklama oddziałująca na ludzką świadomość i podświadomość powoduje, że wielu ludzi próbuje palić papierosy by zaspokoić sztucznie wywołany pociąg do usprawnienia swego samopoczucia. W wielu przypadkach papierosy rozdaje się za darmo na imprezach młodzieżowych tylko po to, by wciągnąć młodzież do nałogu.

Wytwórnie papierosów są zamieszczane w nielegalny przemyt papierosów poprzez produkowanie opakowań specjalnie przystosowanych do przemytu, to jest bez nazwy firmowej i w mniejszych opakowaniach.

Udokumentowane jest sztuczne dozowanie nikotyny w papierosach w celu osiągnięcia wzmocnionego efektu jej działania. Szczególnie u początkujących palaczy powoduje to silne uzależnienie od nikotyny na wiele lat. Wiele

reklam jest kłamliwych i przeinaczających fakty. Reklamy papierosów prowadzą do fałszywego pojmowania rzeczywistości przez palaczy.

Dlatego walka z nałogiem palenia papierosów jest bardziej skuteczna wtedy, kiedy palacze są bardziej świadomi manipulacji, jakiej są poddawani poprzez fałszywe i bezwzględne reklamy oraz stosowanie różnego rodzaju nieczystych akcji propagujących palenie.

W świetle tych faktów, próba legalizacji marihuany jest przykładem bardzo silnego działania lobby chcącego powiększyć grono ludzi uzależnionych od palenia. Martwi zaś fakt, że tak wielu polityków jest nieświadomych skutków palenia papierosów, lub ich kompletnej ignorancji zdrowia ludzkiego.

## Szansa dla inżynierów Mistrz Techniki 2004. Są laureaci, nie ma zwycięzcy

45. Konkurs Mistrz Techniki został rozstrzygnięty. Jury postanowiło nie przyznać żadnemu z autorów przedstawionych do konkursu opracowań honorowego tytułu Mistrz Techniki - Warszawa 2004.

Jury przyznało natomiast dwie nagrody I stopnia, dwie II stopnia oraz sześć wyróżnień Naczelnej Organizacji Technicznej.

Nagrody NOT I stopnia przyznano za:

- ładowarkę kołowo-przegubową typu LKP-0900 przeznaczoną do załadunku i odstawy urobku w podziemiach niemetalowych kopalń rud metali i surowców mineralnych - Dolnośląska Fabryka Maszyn ZANAM-LRGMET sp. z o.o. (Piotr Kaznodziej, Ireneusz Marcinowicz, Leszek Stójke, Bogusław Tarnawczyk, Wiesław Can, Jan Grzebinoga, Tomasz Hermes, Krzysztof Jasek, Zenon Koperniak, Janusz Kozłowski, Ryszard Kazmierczak, Janusz Pieczulis, Mariusz Wieleciński);

- nowy proces utleniania cykloheksanu - Zakłady Azotowe w Tarnowie Mościcach i Wydział Inżynierii Chemicznej i Procesowej Politechniki Warszawskiej (Ryszard Pohorecki, Stanisław Oczkiewicz, Stanisław Rygiel, Jan Wais, Andrzej Koziół, Mateusz Gruszka, Aleksandra Kondrat, Piotr Wierzchowski, Władysław Moniuk, Andrzej Krzysztoforski, Witold Mija, Zbigniew Wójcik, Marek Żyliński, Janusz Szymczak).

W 2004 roku rywalizacja obejmowała wszystkie dziedziny techniki, łącznie z oprogramowaniem informatycznym. Warunkiem zakwalifikowania pracy do konkursu było praktyczne wdrożenie konstrukcji, wyrobu, programu informatycznego lub zastosowanie procesu technologicznego przed końcem 2003 roku.

K.K.

Rzeczpospolita nr 116/2004 r.

## POLSKA NA SZARYM KOŃCU

Światowy ranking konkurencyjności. Autorzy raportu przekonują, iż kraje Europy Środkowej czeka dynamiczny rozwój gospodarki

Warunki działania na polskim rynku nie sprzyjają rozwojowi konkurencyjności przedsiębiorstw - wynika z raportu opublikowanego przez szwajcarski instytut biznesu IMD. Od kilku lat sytuacja naszego kraju - zdaniem autorów - pogarsza się. Zajmuje on teraz 57 miejsce wśród 60 państw i regionów, których konkurencyjność bada IMD.

IMD uwzględniła Polskę w swoich analizach od 2000 r. Wtedy Polska w rankingu najbardziej konkurencyjnych państw zajęła 40. miejsce. Później było już tylko gorzej. Najbardziej oceniana jest polska infrastruktura (komunikacja, technologia, ochrona zdrowia), efektywność administracji państwowej (m. in. wspieranie inwestycji, eksportu, przejrzystość działania), sytuacja ekonomiczna (m. in. bezrobocie, poziom inwestycji zagranicznych). Autorzy badania wskazują, iż Polska stwarza jedne z najgorszych - wśród badanych krajów - warunki prowadzenia biznesu. Autorzy rankingu uważają, że Polacy nie rozumieją potrzeby reform społecznych i ekonomicznych, etyka w biznesie to pojęcie nieznanne w naszym kraju, zaś kadra menedżer-

ska jest słabo wyszkolona. Dziwić może ta ostatnia uwaga, gdyż w powszechnej opinii, także inwestorów zagranicznych, Polacy są narodem dobrze wyedukowanym. Nie zmienia to jednak faktu, iż zdaniem szwajcarskich analityków, Polska w każdej z wymienionych kategorii znajduje się na szarym końcu, zajmując ostatnie lub końcowe miejsca.

Dla porządku należy dodać, iż Polska - według raportu - ma i mocne strony. Nasz kraj zajmuje pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o poziom kosztów pracy w przemyśle. Nieźle wypadamy również, gdy mowa o inflacji, wzroście gospodarczym, ekspansji rodzimych producentów na rynkach zagranicznych, pozycji kobiet w polityce, życiu społecznym i gospodarczym.

Analitycy z IMD zasugerowali, aby Polska postarała się m.in. o ustabilizowanie wydatków budżetowych, redukcję bezrobocia szczególnie wśród ludzi młodych, oraz przyspieszenie procesu dostosowania gospodarki do standardów Unii Europejskiej.

Krajem o najwyższej konkurencyjności jest, jak rok wcześniej, USA. Następne miejsca zaj-



## KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Czerwiec 2004 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK wspólnie z Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez w formie drukowanej i na Internet pod adresem [www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz](http://www.kpk-ottawa.org/sip/kalendarz). Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz internetowy będzie uaktualniony w przeciągu 24 godzin po zgłoszeniu nowej imprezy, a w formie drukowanej każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, kalendarz drukowany zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 19-go każdego miesiąca na powyższej stronie internetowej, lub telefonicznie do:

**Halina Celińska tel. 565-0170 Lidia Zielińska tel. 721-8238 Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629**

### REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP Szczep „Jutrzenka” - zbiórka	K. Rudak	248-8590
Wtorek	Młodzieżowy Zespół „Orleń” - próba	M. Stochaj	736-0666
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat / wykład	D. Iglewska	685-1946
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie (Stow. Twórców)	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

### IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2004

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
<b>1 czer.*</b>	„Wielowiekowe więzi łączące Lwów z Polską” – p. H. Brzeziński	SPK, Stow. Twórców, SIP, PINK	J.A. Dobrowolski	733-5161
5	Zabawa-bankiet: 25-lecie kapłaństwa o. Jana Wądołowskiego, OMI	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
13	Święto Bożego Ciała	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
13	Koncert dla Mamy i Taty	Chór J. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
17	Film: „Armia Krajowa na Kresach: część 1-Wokół Ostrej Bramy; część 2- Niemen - rzeka niezgody”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
19	VI Polski Festiwal	Klub „Białe Orły” i SPK	A. Wilk	723-2415
20	Dzień Ojca	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
20	„Polish Review” - Polonijny program TV z Ottawy	Rogers Cable 22	M. Rachniowski	825-2827
23	Film polski: tytuł ?	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
26	„Polish Review” - Polonijny program TV z Ottawy	Rogers Cable 22	M. Rachniowski	825-2827
27	Wybory do Rady Parafialnej	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
<b>11 lip.</b>	Tradycyjny piknik członków SPK i SIP	Koło SPK Nr 8 i SIP	P. Nawrot	820-7582
<b>14 sier.</b>	Bankiet z okazji Święta Wojska Polskiego	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
15	Msza Święta z okazji Święta Wojska Polskiego	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
<b>12 wrz.</b>	Piknik Parafialny – farma pp. Gałków	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
15	Koncert - kabaret	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
16	Film polski: tytuł ?	Fund. Dziedzictwa Pol.	J. Semrau	741-5465
16-17	Bajka „Czerwony Kapturek”	„Polanie” i „Czar”	I. Borowska-Baker	277-9092
<b>14 list.</b>	Święto Niepodległości – Msza Święta i Akademia	Klub Polsko-Kanadyjski	I. Bystram	820-7742

\* Zmiana prelegenta

Dom Polski SPK, 379 Waverley St., Ottawa K2P 0W4 : tel. 594-5948.

Od pierwszego kwietnia gospodarze Domu Polskiego SPK: pp. Grażyna i Jerzy Daszczyński, tel. 260-0665



**SPK KOŁO NR 8**  
**STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW**  
**SIP** oraz **PINK**

zapraszają na pogadankę

**P. HENRYKA BRZEZIŃSKIEGO**

**WIELOWIEKOWE WIĘZI**  
**ŁĄCZĄCE**  
**LWÓW Z POLSKĄ**

Data: 1 czerwca (wtorek) 2004 r.

Godz. 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

Po programie Koło Pań przy SPK zaprasza na kawę i ciastka

mują Singapur i Kanada. Raport IMD zwraca uwagę, iż niezwykle silną tendencją jest przesuwanie się inwestycji z Zachodu na Wschód. Sama tylko Azja przyciąga 60% pieniędzy, jakie inwestowane są w krajach rozwijających się. Chiny zajmują pierwsze miejsce na świecie pod względem wielkości bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz czwarte pod względem wielkości eksportu.

O konkurencyjności kraju decydują też koszty pracy. W większości państw wysoko rozwiniętych pracownicy otrzymują ok. 20 USD za godzinę pracy. W Chinach, Indiach czy Rosji jest to nawet mniej niż 1 USD, a np. w Estonii 2,7 USD.

Autorzy raportu pisząc o Europie Środkowej, przekonują, iż kraje tego regionu czeka dynamiczny rozwój gospodarki, podobny do tego, jaki miał miejsce w Irlandii po jej przystąpieniu do UE. Wśród krajów, które czeka taki rozwój, analitycy IMD nie wymieniają jednak Polski. Na liście są natomiast: Słowacja, Czechy oraz Litwa, Łotwa i Estonia.

A.MI.

Rzeczpospolita nr 104/2004 r.

**SKŁADKI**  
**SKŁADKI**  
**SKŁADKI**  
**SKŁADKI**  
**SKŁADKI**

**POWSTANIE**  
**WARSZAWSKIE**

Pokaz filmu dokumentalnego na kanale telewizyjnym CNN

**Warsaw Rising:**  
**The Forgotten Soldiers**  
**of World War II**

w dniu 6 czerwca 2004 r. o godzinie 20.00 i 23.00.

Powtórka w dniu 12 czerwca 2004 r. o godzinie 20.00 oraz 23.00

**SPK KOŁO NR 8**

zaprasza na pokaz filmu  
część I

**Wokół Ostrej Bramy**  
część II

**Niemen**  
**rzeka niezgody**

Film przedstawia walki Armii Krajowej podczas II Wojny Światowej na wschodnich terenach RP

Data: 17 czerwca (czwartek) 2004 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

**Badania naukowe**  
**w odwrocie**

GUS o kłopotach polskich wynalazców

Coraz mniej wydajemy na badania naukowe, coraz mniej polskich wynalazków trafia do urzędów patentowych - alarmuje Główny Urząd Statystyczny. Jest i pocieszająca wiadomość - gdy nasi wynalazcy pojedą ze swoimi osiągnięciami na międzynarodową wystawę, zgarniają wiele nagród.

Na targach wynalazczości Eureka w Brukseli Polacy zdobyli 13 złotych, 26 srebrnych i 6 brązowych medali. Spośród 47 prezentowanych tam polskich wynalazków żaden nie wyjechał bez medalu, nagrody czy dyplomu.

- Wszystkie te rozwiązania zastosowane w produkcji mogłyby przynieść wymierne korzyści - oceniają autorzy najnowszej analizy GUS. -

Na przeszkodzie stoi brak pieniędzy na zakończenie prac. Największe kłopoty mamy z zastawianiem wyników badań w gospodarce.

Nowoczesność kraju ocenia się jednak nie według osiągnięć naukowców na wystawach, ale na przykład na podstawie tego, ile nowych wynalazków trafia do urzędów patentowych. A tu sytuacja wygląda bardzo źle. Do naszego Urzędu Patentowego trafia zaledwie 2,3 tysiąca polskich wynalazków, prawie dwa razy mniej niż wynalazków zagranicznych. Za granicą patenty uzyskuje co roku zaledwie kilka, do kilkunastu naszych wynalazków.

Według analityków GUS, przyczyną są coraz niższe nakłady na badania naukowe w Polsce. - Jest to tym bardziej niepokojące, że badania są jednym z głównych czynników wpływających na wzrost gospodarczy - napisali w analizie.

Na badania naukowe wydawaliśmy w 2002 roku zaledwie 0,59% naszego PKB. Porównanie z innymi krajami wypada dla nas co najmniej niekorzystnie: wśród krajów rozwiniętych

mniej niż my wydają tylko Meksyk, Turcja i Rumunia. Co prawda, w przyjętym przez polski rząd narodowym planie rozwoju założyliśmy, że za dwa lata wydatki na badania będą prawie trzykrotnie wyższe (mają osiągnąć 1,5% PKB), ale analitycy GUS piszą ostrożnie, że "ten cel wydaje się bardzo trudny do realizacji".

Na dodatek pieniądze wydawane na badania w Polsce to głównie środki publiczne. Przedsiębiorcy inwestują w nie bardzo niechętnie. To dokładnie odwrotnie niż na Zachodzie. W Stanach Zjednoczonych czterech na pięciu naukowców pracuje dla prywatnych firm. W Polsce dominują badania teoretyczne - znowu inaczej niż na Zachodzie, gdzie naukowcy skupiają się na rozwiązaniu konkretnych problemów, z którymi mają do czynienia przedsiębiorstwa, albo na udoskonalaniu już istniejących rozwiązań technicznych.

Sylwia Szparkowska  
Rzeczpospolita nr100/2004 r.

## NASZA ENERGETYCZNA PRZYSZŁOŚĆ

### Wzrost cen ropy spowodował, że rynek i bezpieczeństwo jej dostaw ponownie znalazły się w centrum uwagi

Przed wojną w Iraku wszystko wydawało się prostsze - przynajmniej jeśli chodzi o kwestie związane z energią. USA miały obalić Saddama, po krótkim okresie odbudowy irackiego przemysłu naftowego ropa z tamtejszych ogromnych złóż miała ponownie popłynąć na rynek, a jej światowe ceny miały spaść do niespełna 20 dolarów za baryłkę. Tymczasem sięgnęły one 35 - 37 dolarów; nic więc dziwnego, że dostawy ropy ponownie znajdują się w centrum uwagi. Zasadnicza kwestia rysuje się przy tym jasno: obecna sytuacja na rynku energii jest ryzykowna i musi się zmienić.

W nadchodzących dekadach nasza przyszłość - w wymiarze zarówno gospodarczym, jak i geopolitycznym - kształtować się będzie pod wpływem dwóch wzajemnie powiązanych wyzwań, dotyczących właśnie energii. Pierwsze z nich wiąże się z faktem, iż uzależnienie od dostaw ropy z Bliskiego Wschodu jest coraz bardziej ryzykowne. Nikt tak naprawdę nie wie, jakie są jeszcze zasoby ropy i jak kosztowne byłoby jej wydobycie, prawdopodobnie jednak szczytowy poziom produkcji tego surowca zostanie osiągnięty w obecnym ćwierćwieczu, może nawet w ciągu następnych paru lat. Co więcej, pozostałe jeszcze zasoby ropy będą się znajdować głównie w ogarniętym konfliktami regionie Bliskiego Wschodu.

Jednocześnie światowy popyt na energię będzie gwałtownie rosł, przede wszystkim na

skutek szybkiego rozwoju gospodarczego Chin, Indii, Brazylii oraz innych państw. Bliski Wschód już teraz jest na skraju załamania, można więc sobie wyobrazić, co może się zdarzyć, jeśli nasili się konkurencja o tamtejszą ropę między USA, Europą, Chinami, Indiami, Japonią oraz innymi krajami czy regionami.

Drugie ze stojących przed nami wyzwań wiąże się z tym, że obecny wzorzec wykorzystywania energii prowadzi do zmian klimatycznych w skali globalnej. Powoduje je właśnie spalanie ropy naftowej i innych kopalin energetycznych (węгля i gazu ziemnego), a wynikające z tego zagrożenia nie są jeszcze w pełni doceniane. Chodzi tutaj o trzy kwestie:

- zmiany klimatyczne oznaczają, że zmieni się temperatura, nasilenie opadów deszczu i sztormów i że nastąpią zasadnicze przekształcenia środowiska naturalnego, np. podniesienie poziomów mórz czy przemiany procesów chemicznych zachodzących w głębiach oceanów. Skutków tych zmian nie sposób przewidzieć, prawdopodobnie będą one jednak wielkie, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję zbóż, rozprzestrzenianie się chorób, możliwość dostarczania wody pitnej oraz koszty tych przedsięwzięć, erozję ziem przybrzeżnych itp.;

- nie wiadomo, czy te zmiany będą następować stopniowo. Historia dostarcza przykładów ogromnych zmian klimatycznych, zachodzących w ciągu paru zaledwie dziesięcioleci;

- ludzie mogą na nie bardzo źle reagować: np. zmiany pory i nasilenia monsunów czy poziomu oceanów i wywołane przez to klęski gospodarcze mogą powodować niepokoje polityczne na masową skalę, pojawienie się fal uchodźców oraz gwałtowne konflikty.

Te wyzwania - niedobory ropy, nasilające się napięcia na Bliskim Wschodzie oraz zmiany klimatyczne - wymagają poważnego podejścia. Część specjalistów alarmuje, że konieczne jest obniżenie zużycia energii w skali globalnej, co oznaczałoby zagrożenie dla gospodarki światowej. Uważają oni, że choć możliwe jest oszczędniejsze wykorzystywanie energii, nie wystarczy to do rozwiązania kwestii jej długofalowej dostępności ani nie zapobiegnie zmianom klimatycznym. Inni specjaliści są zdania, że musimy zrezygnować ze stosowania kopalni jako głównego źródła energii i nastawić się na energię odnawialną - słoneczną czy wiatrową. Tu jednak nasuwa się zastrzeżenie: tego typu rozwiązania są drogie, ponadto nie ma szans, by energią ze źródeł odnawialnych całkowicie zastąpić energię uzyskiwaną z kopalni.

Szczęśliwie jednak są możliwości uniknięcia tych niebezpieczeństw - pod warunkiem, że kwestię zapewnienia źródeł energii będziemy traktować długofalowo i w skali globalnej. Celem takich działań winno być uzyskanie dostępu do energii, która jest bezpieczna dla środowiska i dostępna cenowo.

Po pierwsze, powinniśmy zatem przyjąć do wiadomości, że choć ropy może brakować, to węgiel, gaz naturalny oraz niekonwencjonalne źródła energii jak łupki czy piaski bitumiczne nadal występują w obfitości. Należy więc dążyć do rozwoju technologii, które umożliwiłyby wykorzystanie tych zasobów w sposób efektywny i bezpieczny, a także przygotować się do budowy odpowiedniej infrastruktury.

Powinniśmy także ponownie rozważyć możliwość posłużenia się znanymi od dawna procesami chemicznymi, np. w celu przerobu węgla na benzynę. Węgiel można także wykorzystywać do uzyskiwania wodoru, a on z kolei może znaleźć zastosowanie do napędu silników samochodowych. Oczywiście ciągle aktualne jest przy tym pytanie, czy taka "gospodarka oparta na wodrze" nie byłaby zbyt kosztowna.

Po drugie, gdy wydobycie ropy osiągnie punkt szczytowy lub zacznie maleć i gdy inne paliwa kopalne przejmą jej rolę, konieczne będzie objęcie kontrolą skutków klimatycznych, jakie powoduje ich wykorzystanie. W grę wchodzi tu przede wszystkim "wyłapywanie" dwutlenku węgla (wytwarza się on w zakładach przerabiających paliwa kopalne), zanim dostanie się on do atmosfery i pozbywanie się go w sposób bezpieczny dla środowiska naturalnego.

Nad opracowaniem takich metod pracują już najlepsi inżynierowie na świecie.

Nasza przyszłość energetyczna nie zależy przy tym od znalezienia jednego uniwersalnego rozwiązania, ale wymaga działań w różnych kierunkach: poszukiwania nowych zasobów ropy (przede wszystkim poza regionem Bliskiego Wschodu) i uruchamiania wydobycia z tych złóż; bardziej efektywnego posługiwania się energią; tworzenia długofalowych programów wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych, obejmujących prace nad obniżeniem kosztów takich przedsięwzięć; wreszcie - opracowania bezpiecznych dla środowiska metod wykorzystywania węgla i innych paliw kopalnych. Dotychczasowe podejście do kwestii energetycznych straciło rację bytu. Nie zwracaliśmy uwagi na możliwość zmniejszenia podaży ropy na świecie, w zbyt wielkim stopniu polegaliśmy na jej dostawach z Bliskiego Wschodu i ignorowaliśmy szkody, jakie w środowisku naturalnym powoduje wykorzystywanie paliw kopalnych. Rzeczywistość dotkliwie uświadamia nam te błędy.

Co zatem z przyszłością? Najwięksi w świecie użytkownicy energii - USA, Europa, Chiny, Japonia i Indie - powinni podjąć wspólne działania w celu rozwoju nowych technologii neutralizowania pozostałości z przerobu paliw kopalnych, a także wykorzystania (przy rozsądnych kosztach) alternatywnych źródeł energii. Konieczne jest także prowadzenie bieżących analiz rynkowych cen nośników energii w zestawieniu ze społecznymi kosztami jej stosowania - po to, by zarówno użytkownicy, jak i dostawcy energii mogli wykorzystywać ją najbardziej efektywnie.

JEFFREY D. SACHS

Tłum. H.B.

Rzeczpospolita nr 197/2004 r.

Jeffrey D. Sachs jest profesorem ekonomii i dyrektorem Instytutu Ziemi na Uniwersytecie

## WIEŚCI z KRAJU

◆ Badania preferencji politycznych Polaków zaskakują podobnie jak kilka poprzednich. Znowu pierwsza z 26% (+4%) jest PO, poparcie dla Samoobrony spada ostro w dół do 21% (-8%). Blisko Leppera PiS - 17% poparcia. Inne partie: Liga Polskich Rodzin, koalicja SLD - UP oraz SdPI. Na LPR chce głosować dokładnie co dziesiąty z wyborców. Na zdobycie mandatów miałyby lewicowa koalicja SLD+UP. W sondażu uzyskuje prawie 8% głosów. W Sejmie znalazłaby się SdPI, która utrzymuje poparcie na poziomie 6% Poza parlament - PSL z 4% oraz UW i KPEiR - po 3%

Jak wyglądałby podział mandatów w nowym Sejmie? PO miałyby 137 mandatów, Samoobrona - 111, PiS - 88, LPR - 51, SLD - UP - 40 i SdPI - 33. W takim układzie ewentualnej koalicji PO - PiS (225



mandatów) do bezwzględnej większości brakowałyby 6 głosów.

Sondaż "Rz" przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych 8 i 9 maja br. na 1037-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków

Sondaże CBOS i OBOP. Majowy sondaż wykazał, że liderem w preferencjach wyborczych jest nadal PO z 26% poparciem. Spadło natomiast poparcie dla Samoobrony, którą w/g CBOS popiera 20% (spadek o 4%). Wszystkie ośrodki badawcze zanotowały wzrost notowań Prawa i Sprawiedliwości. W PBS PiS zyskał 7% (z 10 do 17% poparcia), w CBOS 4 (z 9 do 13%), w OBOP - 6 (z 7 do 13%).

Kto jeszcze wszedłby do Sejmu? LPR z 7% głosów (tak mówi i CBOS, i OBOP), PSL - według OBOP ma 6%, według CBOS - 8%.

Na SLD chce głosować według CBOS i OBOP 5% Polaków, na UP - 3%. Spada poparcie dla Socjaldemokracji Polskiej Marka Borowskiego - oba ośrodki dają temu ugrupowaniu 5% poparcie.

Według OBOP, koalicja PO i PiS mogłaby liczyć na bezwzględną większość 244 głosów w nowym Sejmie, a więc utworzyć rząd. PO miałyby bowiem 160 mandatów, Samoobrona - 95, PiS - 84, LPR - 42, PSL - 36, SLD - 21, SdPi - 20. Dwa mandaty przypadłyby niemieckiej mniejszości.

Według obliczeń PBS, do stworzenia koalicji PO - PiS zabrakłoby kilku głosów.

Badanie OBOP, 6 - 9 maja, 951-osobowa, reprezentatywna próba dorosłych Polaków. Sondaż CBOS, 7 - 10 maja, 1006-osobowa, reprezentatywna próba dorosłych Polaków.

Natomiast sondaż IPSOS przeprowadzony na początku maja br. wykazał równe poparcie wyborców dla Samoobrony i PO, po 21% poparcia. PO straciła 2%, partia Leppera - 4. Trzeci z 16% (+1) jest PiS, czwarty z 11-proc. poparciem (bez zmian) - SdPi. Do Sejmu weszłyby jeszcze LPR (9%, -2), SLD - UP (9 proc, +2) i PSL z 6% (+2). Tuż pod progiem znalazła się Unia Wolności (4%, +1).

Sondaż Pentora. 27% głosów - na tyle mogłyby liczyć Platforma Obywatelska i Samoobrona, gdyby wybory odbyły się na początku maja. Według Pentora do Sejmu weszłyby jeszcze PiS, LPR, SdPi i PSL. SLD - UP - poza Sejmem.

◆ Gdyby wybory prezydenckie odbywały się w maju br. wygrałby je Donald Tusk (Platforma Obywatelska), na którego chce głosować 19,6% badanych - wynika z sondażu Polskiej Grupy Badawczej (PGB).

Drugie miejsce zajął Lech Kaczyński (P i S) 16,3%, a trzecie - Marek Borowski (Socjaldemokracja Polska), na którego chce głosować 16% ankietowanych. Czwarty na liście prezydenckich preferencji jest A Lepper (Samoobrona) - 14,1%.

Kolejne miejsca zajęli: J. Wojciechowski (P S L) - 8,8%, Maciej Giertych (Liga Polskich Rodzin) - 6,9%, Józef Oleksy (Sojusz Lewicy Demokratycznej) - 6,8%, Władysław Frasyniuk (Unia Wolności) - 3% i Tomasz Mamiński (Krajowa Partia Emerytów i Rencistów) -

0,6%.

Respondenci PGB odpowiadali też na pytanie dotyczące preferencji w ewentualnej drugiej turze wyborów. D. Tusk wygrywa w tej prognozie w konfrontacji z M. Borowskim (51-49%) i A. Lepperem (69-31%), przegrywa natomiast z L. Kaczyńskim (47-53%).

Lider PiS wygrywa także w pojedynkach z pozostałymi rywalami - Borowskim (57-43%), Lepperem (73-27%). Przewodniczący Samoobrony przegrywa również w konfrontacji z Markiem Borowskim (32-68%).

Sondaż przeprowadzono w dniach 2-4 maja na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 1073 osób powyżej 18. roku życia.

Natomiast sondaż IPSOS dotyczący prezydenckich preferencji Polaków wykazał, że dyby pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się na początku maja br., wygrałby ją nieznacznie Andrzej Lepper. Leppera popiera 11,1% Polaków, Oleksego (SLD) - 10,4%, a Borowskiego (SdPi) - 9,9%. Na dalszych miejscach znaleźli się Lech Kaczyński (PiS) z 7,2% oraz D. Tusk (PO) z 5,2%. Szefer MSZ W. Cimoszewicz mógłby liczyć na 4,6% głosów, a lider PSL J. Wojciechowski - na 4,4%. Nieco ponad 2% z wyborców poparłoby Lecha Wałęsę.

Ponad 17% Polaków mówi jednak, że poparłoby innego kandydata, 14%, że nie ma zdania, a ponad 10% - że na wybory w ogóle by nie poszło.

◆ Kto do europarlamentu. PO może liczyć na poparcie co czwartego Polaka w wyborach do europarlamentu. Na Samoobronę chce głosować 18% (-8%). Tuż za Samoobroną plasuje się Prawo i Sprawiedliwość z 17% (+7%). Liga Polskich Rodzin może liczyć na poparcie 10% wyborców

Słabo wypada lewica. Koalicja SLD - UP, na którą jeszcze w lutym chciało głosować 13% Polaków, w maju może liczyć na 7%. Słaby wynik notuje też Socjaldemokracja Polska. Partię M. Borowskiego popiera 6% z nas, punkt mniej niż w kwietniu.

Szansę na euromandaty miałyby jeszcze tylko Polskie Stronnictwo Ludowe, które na początku maja popierało prawie 5% Polaków.

Spośród ugrupowań, które plasują się z wynikiem poniżej 5% prognozy wyborczej, najlepiej wypada koalicja KPEiR - PLD, na którą głosowałyby 4% Polaków. Trzy punkty notuje Unia Wolności, 2 - Zieloni 2004. Nikłe poparcie na poziomie 1% zdobywają Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców Macieja Płażyńskiego, Unia Polityki Realnej oraz Inicjatywa dla Polski Aldony Kameli-Sowińskiej.

Jak wyglądałyby w świetle sondażu podział 54 polskich mandatów w Parlamencie Europejskim? 16 mandatów miałyby PO, 11 - Samoobrona, 10 - PiS, LPR - 6, SLD - UP - 4, SdPi - 4 i PSL - 3.

Sondaż "Rz" przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych 8 i 9 maja na 1037-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

◆ Demokracja po polsku. PRL - raczej nie. Demokracja - tak. Ale jaka? Taka, w której państwo

interweniuje, obcina się pensje najlepiej zarabiającym i utrzymuje nierentowne miejsca pracy. Taka, gdzie państwo nie prywatyzuje przedsiębiorstw. To opinie Polaków o Polsce w 15 lat po przełomie 1989 roku.

Prawie dwie trzecie Polaków, czyli 65%, uważa, że demokracja jest najlepszą ze znanych form rządzenia. 61% Polaków nie chciałoby likwidować tego ustroju i wprowadzać rządów silnej ręki. Za pluralizmem mediów opowiada się 52%.

82% uważa, że należy ograniczyć zarobki osób powyżej zarabiających - 62% - że należy utrzymać stanowiska pracy, które są niezbyt opłacalne, po to, by ludzie nie byli bezrobotni - 60% mówi, że większość przedsiębiorstw nie powinna być w rękach prywatnych - 80% nie zgadza się ze stwierdzeniem, że kapitał zagraniczny powinien mieć dużą swobodę w kupowaniu polskich przedsiębiorstw - 58 - że rząd w ogóle nie powinien sprzedawać polskich przedsiębiorstw obcemu kapitałowi.

Mimo że demokracja jest akceptowana, to nie w polskim wydaniu. 85% Polaków twierdzi, iż partie służą jedynie interesom działaczy, 92% - że większość polityków, niezależnie od tego, co mówi, tak naprawdę dba tylko o swoją karierę, 56% - że dziś polityk nie może być uczciwym człowiekiem.

Mimo wszystko za Polską taką jaką jest opowiada się (46%) a za PRL tęskni 40%.

Sondaż przeprowadził OBOP w dniach 15 - 18 kwietnia br. na 1005-osobowej grupie dorosłych Polaków

◆ Niemal co drugi młody Polak nie może znaleźć pracy. W najgorszej sytuacji jest młodzież z Zachodniopomorskiego. Średnio w Polsce pracy nie może znaleźć ponad 41% młodych ludzi - wynika z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, które co kwartał przeprowadza GUS. Na Pomorzu Zachodnim sytuacja jest dramatyczna, gorsza od tego, co się dzieje w kraju. Pracy nie ma tu 54% osób w wieku 15 - 24 lata.

Tylko nieznacznie lepiej jest na Dolnym Śląsku i w Lubuskiem, gdzie problemy z zatrudnieniem ma ponad 48% młodych. W najlepszej sytuacji są młodzi z Wielkopolski. Tutaj "tylko" co trzecia osoba do 24 lat jest bezrobotna.

◆ Polacy uważają, że ich rodzinom żyje się coraz gorzej. Niemal co dziesiąty ocenia, że jego najbliżsi żyją bardzo biednie - wynika z sondażu CBOS. Jest gorzej niż przed dwoma laty, kiedy niemal co dwudziesty Polak (6%) twierdził, że jego rodzina żyje biednie i nie wystarcza jej nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Przybyło także ankietowanych, którzy mówią, że muszą żyć skromnie i zaciskać pasa (39%, w 2002 r. 34%). Nie zmienił się natomiast odsetek rodzin żyjących - według własnej oceny- powyżej średniego poziomu (6%), którym starcza na wiele bez specjalnego oszczędzania.

Biedy obawia się co siódmy Polak. Najczęściej są to renciści (33%) oraz osoby o najniższych dochodach (31%).

Kiedy w rodzinie zaczyna się bieda? Jedna czwarta, największa część badanych, uważa, że wówczas, gdy dochody na osobę w rodzinie nie przekraczają 400 - 500 zł (w 2000 r. byliśmy zdania, że przy dochodach do 300 zł na osobę).

Jak według ankietowanych sytuacja zmieni się w przyszłości? 70% Polaków uważa, że będzie coraz gorzej (81% w 2000 r.), 13%, że sytuacja się nie zmieni (9% w 2000 r.). Przybywa za to optymistów - 9% przewiduje, że będzie mniej biedy (w 2000 r. 5%).

Wydostać się z biedy nie pozwala nam bezrobocie (tak uważa 79% ankietowanych), brak wykształcenia i kwalifikacji (38%), brak wsparcia i opieki ze strony państwa (35%) oraz alkoholizm i niezadanie życia (po 31%). Bardzo rzadko zrzucamy winę na rodzinę (brak wsparcia z jej strony - 4%) i los (5%).

Sondaż przeprowadził CBOS 5 - 8 marca 2004 r., na reprezentatywnej próbie 1022 dorosłych Polaków.

◆ Prawie trzy czwarte Polaków jest przeciwnych obecności polskich żołnierzy w Iraku. W maju poparcie dla udziału Polski wyrażało tylko 22%, o 7% mniej niż w kwietniu. Aż 74% - o 8% więcej niż w kwietniu - jest operacji przeciwnie. O ile połowa z Polaków uważała, że powinniśmy zakończyć misję i jak najszybciej wrócić do Polski, o tyle obecnie uważa tak już prawie dwie trzecie - 63%

Sondaż CBOS: 7 -10 maja ,1006-osobowa reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

◆ Bezrobocie. Oficjalne dane GUS potwierdziły zapowiedzi wicepremiera Hausnera, że stopa bezrobocia w Polsce zmniejszyła się w kwietniu br. o 0,5% (w marcu wynosiła 20,5%)

Do urzędów pracy z miesiąca na miesiąc napływa coraz więcej ofert od pracodawców. W kwietniu przedsiębiorcy zgłosili 88,5 tys. ofert - więcej niż w marcu (72,5 tys.) ale i niż przed rokiem (niemal 70 tys.).

Nadal zatrudnienia nie ma 3 mln 173 tys. Polaków, o 92 tysiące mniej niż w marcu br. Zdaniem GUS wzrost gospodarczy może powoli zacząć przekładać się na nowe miejsca pracy.

◆ Inflacja. Wskaźnik inflacyjny wzrósł w kwietniu br. z 1.7% do 2.2%. Do wzrostu wskaźnika przyczynił się głównie wzrost cen żywności o 2.1%.

Następny numer  
**BIULETYNU**  
ukaze się we wrześniu br.

Zarząd SIP Oddział Ottawa  
życzy członkom i ich rodzinom  
przyjemnych i bezpiecznych wakacji